

Wiersze



LEK. MED. RYSZARD
KRAWIEC

Elżbietkom

Z pewnością nie była to jakaś ruletka
Tylko w gazecie konkurs-ankietka
A w niej pytanie:

Która jest dla pani (pana) kobietka
Bliższa niż kasa, czyli portmonetka,
Nieważne przy tym blond czy brunetka,
(Może otaczać ją dzieci czeredka),
Chodząca w spodniach czy kabaretkach,
Japonkach, szpilkach albo baletkach,
Do tego zwiewna jak awionetka.
Ona, gdy serce miota się jak fretka,
Wnet je uciszy – to dla niej betka,
Na naciśnięcie lek ci podetka.
Jak nie pomoże – będzie repetka.
Gdy ci zaszkodzi metka, krewetka
Wie, że pomoże dietka, tabletki.
Kiedy zapalne masz płuc poletka,
Poradzi zanim przyjedzie karetka.
Lub gdy do oka wpadnie ci śmietka
Czy jakaś zimna panna – ascetka
Z czego być może niemała biedka –
Też ci pomoże taka facetka.
(Tu odpadają: kokietka, nimfetka,
Gryzetka, firletka, także estetka
Choćby lubiła się w orgietkach,
Oraz smerfetka i subretka.
A w szczególności lekka poetka).
Którą wybierasz?
Bo do wygrania jest złotych pięćsetka!

Tu myśl przemknęła mi jak kometka:
TO MOŻE BYĆ TYLKO ELŻBIETKA!
I wygrałem!

Listopadowym Koleżankom Elżbietom
Ryszard Krawiec, 2014